

POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Kazimierz Klugiewicz

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych,

w sprawie radcy prawnego **J. O.**,

obwinionego z art. 64 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2010 r., Nr 10, poz. 65 ze zm.) w zw. z art. 23 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 26 listopada 2014 r.

kasacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego,

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w [...],

z dnia 11 października 2013 r.,

utrzymującego w mocy orzeczenie Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego w [...] z dnia 27 maja 2013 r.,

1/ oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

2/ kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych obciąża obwinionego.

UZASADNIENIE

Orzeczeniem Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 27 maja 2013 r., radca prawny J. O., został uznany winnym przewinienia dyscyplinarnego zakwalifikowanego jako naruszenie zasad określonych w art. 23 ust. 2 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, za które to przewinienie dyscyplinarne wymierzono mu karę nagany z ostrzeżeniem. Rozstrzygnięcie to zostało utrzymane w mocy przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzeczeniem z dnia 11 października 2013 r.

Obrońca obwinionego wniosła kasację od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, zarzucając w niej *„naruszenie prawa materialnego poprzez przyjęcie, że członkostwo w samorządzie jest dobrowolne a tym samym poddanie się regulacjom wewnętrznym jest również dobrowolne co jest sprzeczne z p. 2 art. 40 ustawy o radcach prawnych który stanowi <<przynależność radców prawnych i aplikantów radcowskich do samorządu jest obowiązkowa>>”*. Obrońca obwinionego wskazała także, że zaskarżone orzeczenie narusza *„przepisy Konstytucji poprzez przyjęcie że dorosłych wszechstronnie wykształconych ludzi można pod groźbą kary przymuszać do dalszej nauki i nie ufać, że i tak wykonywany przez nich zawód wymaga ustawicznego kształcenia”*. Nadto obrońca obwinionego stwierdziła, że wymiar finansowy orzeczonej kary jest rażąco wysoki (porównywalny ze średnią emeryturą krajową).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zarzuty sformułowane w kasacji mają oczywiście bezzasadny charakter. Z faktu, że zgodnie z art. 40 ust. 2 ustawy o radcach prawnych, przynależność radców prawnych do samorządu jest obowiązkowa, nie wynika, że sam wybór zawodu radcy prawnego nie jest dobrowolny. W takim znaczeniu Wyższy Sąd Dyscyplinarny użył argumentu o dobrowolności członkostwa w samorządzie radcowskim. Kwestia ta nie miała zresztą znaczenia dla treści rozstrzygnięcia – oparte było ono bowiem na przyjęciu naruszenia przez obwinionego jednej z zasad etycznych określonych w Kodeksie Etyki Radców Prawnych, co nie było kwestionowane w kasacji.

Obrońca obwinionego nie sprecyzowała także, jakie przepisy konstytucyjne zostały naruszone przez zaskarżone orzeczenie, co powoduje, że tak

sformułowany zarzut nie może być przedmiotem merytorycznego rozpoznania. W treści tego zarzutu obrońca obwinionego sama zresztą wskazała, że zawód radcy prawnego wymaga ustawicznego kształcenia, zaś naruszenie tej właśnie powinności stanowiło istotę przypisanego mu naruszenia Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

Z kolei zarzut rażąco wysokiej kary w jej wymiarze finansowym oparty jest na nieporozumieniu, bowiem obwinionemu została wymierzona kara nagany z ostrzeżeniem, która nie ma charakteru kary finansowej. Czym innym są natomiast koszty postępowania dyscyplinarnego, które obwiniony był zobowiązany uiścić na zasadach ogólnych.

W tym stanie rzeczy należało orzec jak w sentencji.